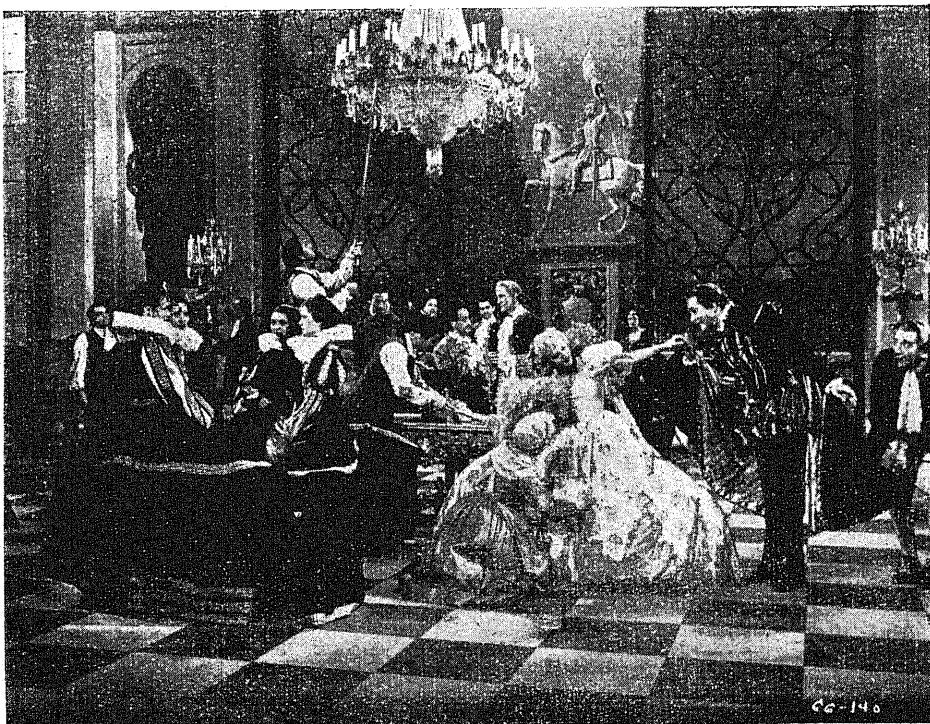


Liliana Harvey (Fanny Elssler), Willy Birgel (radca dworu Gentz) i Rolf Moebius (ks. Reichstadu) w filmie pt. „Taniec szczęścia i rozpacz” (film dotychczas reklama mowany pt. „Tancerka-szpieg”) Fot. Warszawska K. S. A.



Scena z filmu pt. „Przygoda pod Paryżem” (The Great Garvick) realizacji Mervyna Le Roy'a. Fot. Warner Bros.



Dr Jan Kołowicz, dyr. oddziału na Polskę wytwórni amerykańskiej „Warner Bros”.



Genralny reżyser Frank Capra pracuje w studio „Columbia” i realizuje 2 filmy wg. scenariuszy Roberta Riskina pt. „You can't take it with you” i „Chopin” Fot. Selecta-film.



Gail Patrick, partnerka Katarzyny Hepburn, Ginger Rogers i Adolfa Menjou w filmie pt. „Obcym wstęp wzbroniony” Fot. R. K. O.

Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURIERA ŁÓDZKIEGO”.

Rok XIV

Niedziela, dnia 20 marca 1938 roku

Nr. 12

Z pieśnią ziemi łęczyckiej.



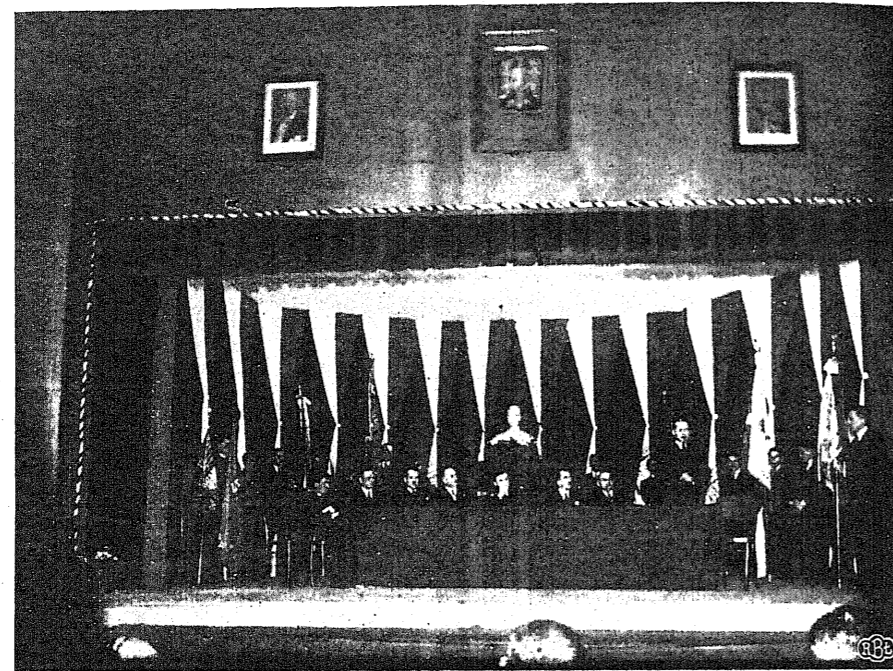
Ziemia łęczycka, pełna pięknej przeszłości, ziemia otoczona nimbem legendy, zawsze zwracała na siebie uwagę pokoleń polskich. Posiada ona po dziś dzień wiele historycznych zabytków, ruin starych zamków, posiada wspaniały monument architektoniczny — archikolegiatę w Tumie. Zabytki te ściągają stale turystów. Ziemi tej, żywej, pszennej ziemi łęczyckiej poświęcona została audycja radiowa, przygotowana przez uczennice prywatnego gimnazjum żeńskiego J. Czapczyńskiej w Łodzi. Występ chóralny młodzieży tego gimnazjum odbył się w dniu 11 b. m. Młodzież odśpiewała pieśni ziemi łęczyckiej w układzie i pod dyktando prof. A. Pędzimeża.

Fot. A. Meyer Piotrkowska 182, tel. 108-81

Głos z Jasnej Góry.

Dwa fakta znamienne, jak dwa krwa we reflektory, rzuciły z dwu stron pure światło na stan wewnętrzny naszego państwa — Poznań i Skierniewice. Dwie zbrodnie, dwa mordy ohydne, nawet na dzisiejsze czasy ogólnej demoralizacji i obniżenia do najniższych stopni etyki i sumienia, są straszające w swej okropności.

Pozornie są one różne i z innych powodów wykonane, a jednak wspólnym niebezpieczeństwem zagrożonego porządku społecznego i mocy Rzeczypospolitej bardzo zbliżone. Tu żołnierz polski, który ma z obowiązku swego bronić cobywatele swego kraju, morduje ich i to w rodzinie i domu swego najwyższego rangą zwierzchnika. Tam sfanatyzowany komunista zabija w kościele kapłana, który jako żołnierz stoi na straży dobra moralnego, zabija go w jego własnej fortecy, jaką jest każda świątynia Pańska. Bóg dopuścił, a komunista może to zrobić z myślą przewodnią, że strzał śmierci padł na nabożeństwie szkolnym wobec dzieci, którym właśnie zabity kapłan w Imię Boga i Jego praw odwiecznych miał głosić i wpajać w ich dusze i sumienia młodociane zasady czci, jaką człowiek winien Najwyższej Istocie i podstawy etyki chrześcijańskiej, wśród których mieści się i ta, którą tak jasno, a silnie głosi piąte przykazanie dekalogu. „Nie zabijaj”. Na tę samą mównicę wszedł zbrodniarz- komunista z rewol-



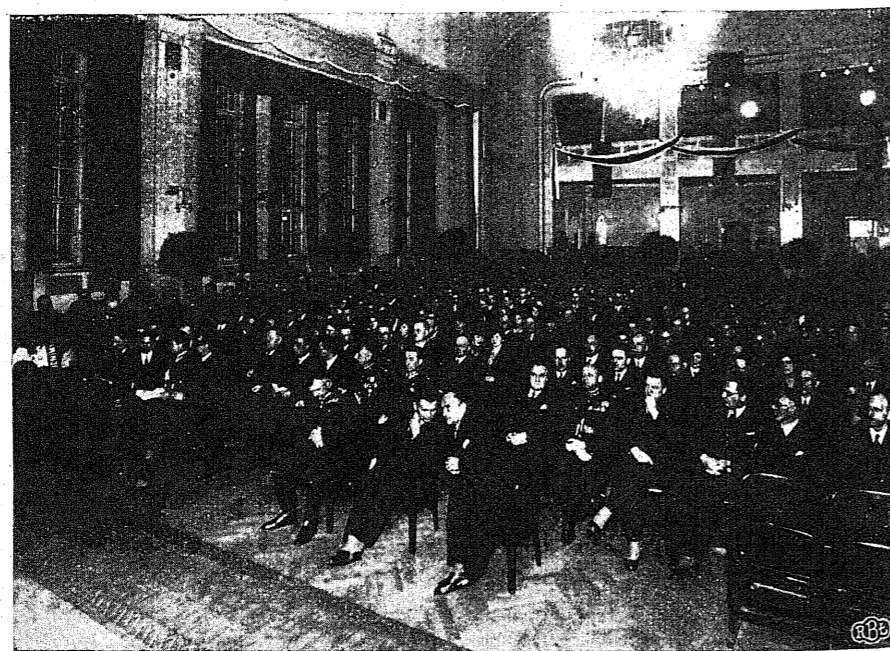
Dnia 13 bm. w sali Stow. Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243 odbyło się zebranie inauguracyjne Służby Młodych Obozu Zjednoczenia Narodowego w Łodzi. Na zdjęciu widzimy prezydium zebrania z przewodniczącym p. Zagórskim na czele.

werem w rękę i zbrukany krwią bratnią sumieniem, aby ich uczyć etyki niezależnej, dającej wolną rękę wszystkim i wszystkiemu, czego tylko namiętność ludzka i zepsuta natura człowieka zapragnąć zdoła. Lekcja skończona. A teraz rezultaty obu tych metod wychowania. Są one tak jasne i z taką siłą rzucają się w oczy, że już nie z przyćmionym wzrokiem, ale chyba zupeł-

nie ślepy dojrzeć ich nie potrafi. Wszak i ten komunista- zbrodniarz i ów żołnierz- bandyta kiedyś byli nieletnimi i odebrali odpowiednie wychowanie do mowy, a przede wszystkim szkolne. I tu właśnie leży sedno rzeczy. Aby państwo było silne, musi mieć nie tylko fizycznie, ale przede wszystkim moralnie zdrowych obywateli, ale tych trzeba wychować. Niestety o ten właśnie



Wartościowa nagroda słynnych wyścigów angielskich steeplechase w Liverpoolu, wykonana przez jubilerów angielskich.



Fragment inauguracyjnego zebrania Służby Młodych O. Z. N. w Łodzi: Sala przepelniona po brzegi słuchaczami. Na czele widzimy prezydenta m. Łodzi p. Mikołaja Godlewskiego, naczelnika Wydz. Społeczno-Polit. Urzędu Wojew. w Łodzi dr St. Wrone jako reprezentanta p. wojewody łódzkiego, starostę grodzkiego dr H. Mostowskiego, oraz przedstawiciela Armii p. płk. Dindorf Ankowicza.

kierunek wychowania rozbija się wszystko. Ze zgniętego materiału nikt domu nie buduje, bo wie, że się zawali. Wychowawcami młodych pokoleń są: kapłan i nauczyciel. Tylko dobra szkoła i kościół mogą nam dać gwarancję dobrego wychowania obywateli kraju, z których rekrutuje się przyszły urzędnik, policjant i żołnierz, biorący odpowiedzialność za przyszłe jego losy. I te dwa czynniki muszą być uzgodnione i posiadać zaufanie danego społeczeństwa. U nas niestety sprawa ta jakże wiele zostawia do życzenia. W jakim stosunku do Kościoła i duchowieństwa zostaje do dziś dnia Związek Nauczycielstwa Polskiego — wszyscy wiemy. Znaczna większość nauczycielstwa polskiego, pomimo wszelkich prywatnych czy osobistych zapewnień, nie idzie po linii kościoła tj. wychowania religijno- narodowego. Dowodzą tego wybory jednostek do zarządów rozmaitych kół nauczycielstwa, począwszy od najwyższych, o których społeczeństwo polskie dobrze wie, jakich są przekonani. Zresztą z nimi się nie ukrywają i publicznie je głoszą. To też coraz bardziej nauczycielstwo polskie traci zaufanie i wszelki wpływ u społeczeństwa. I coraz bardziej utrwała się przekonanie ogółu, że obecne nauczycielstwo nasze nie odpowiada tak wielkiemu zadaniu, jakim jest wychowanie przyszłych pokoleń polskiego społeczeństwa. Ostatnie wypadki, walka i krytyka, jaką społeczeństwo nasze na łamach prawie całej prasy podjęło względem Związku nauczycielstwa, co nawet ujęły w ręce najwyższe sfery rządowe naszego państwa, nie dały za dawałających rezultatów. Owszem pogłębiły przekonanie społeczeństwa polskiego, że kierunek Związku nie zmienił się wcale i w dalszym ciągu wychowywać będzie młode pokolenia wbrew



VII Walny Zjazd Delegowanych Kat. Stow. Kobiet diecezji łódzkiej. Na zdjęciu J. E. ks. biskup K. Tomczak p. Z. Rzepecka z Poznania p. mec. Roszkowska przew. K. S. K. D. Z. p. prof. Z. Podgórskim prez. D. J. A. K. oraz delegowane.

przekonaniom i życzeniu ogółu społeczeństwa polskiego. Poszczególne fakty, z różnych stron ciągle notowane w prasie, aż nadto tę smutną prawdę stwierdzają. I tu dziwi nas, że sfery wojskowe, które tak często skomunizowane i lichy materiał ludzki dostają dla wojska, a nawet sfery administracyjne, którym zależy na porządku i ładzie w państwie, nie wnikną w tę ważną sprawę i zagadnienie, które nie tylko Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego obchodzić powinno i nie zażądają kategorycznej

zmiany w kierunku wychowania młodzieży zwłaszcza w szkołach powszechnych. Wychowanie nowych pokoleń a tym samym przyszłość Polski są to sprawy wielkiej wagi i pierwszorzędgo znaczenia: dotyczą one całego społeczeństwa. Przeto nauczycielstwo polskie nie może tu stwarzać dla siebie monopolu niedostępnego ogółowi społeczeństwa, jak to swojego czasu organ Związku nauczycielstwa polskiego publicznie głosi Audiatur hic et vox populi.



Biskupi Komitet Pom. Najb. „Doraźny Posilek”. Wizytacja kuchni: Na zdjęciu ks. prał. Bączek, ks. prał. Pyszyński, ks. kan. St. Nowicki i p. Waligórski przew. sekcji rozdział. Obyw. Komit.



Biskupi Komitet Pom. Najb. „Doraźny Posilek”. Bezrobotni i najbardziej w oczekiwaniu ciepłej stawy przed kuch. Bisk. Kom. „Doraźny Posilek” przy ul. Drewnowskiej nr. 72.

Na szerokim świecie.

UMARLI RATUJĄ ŻYWYCH.

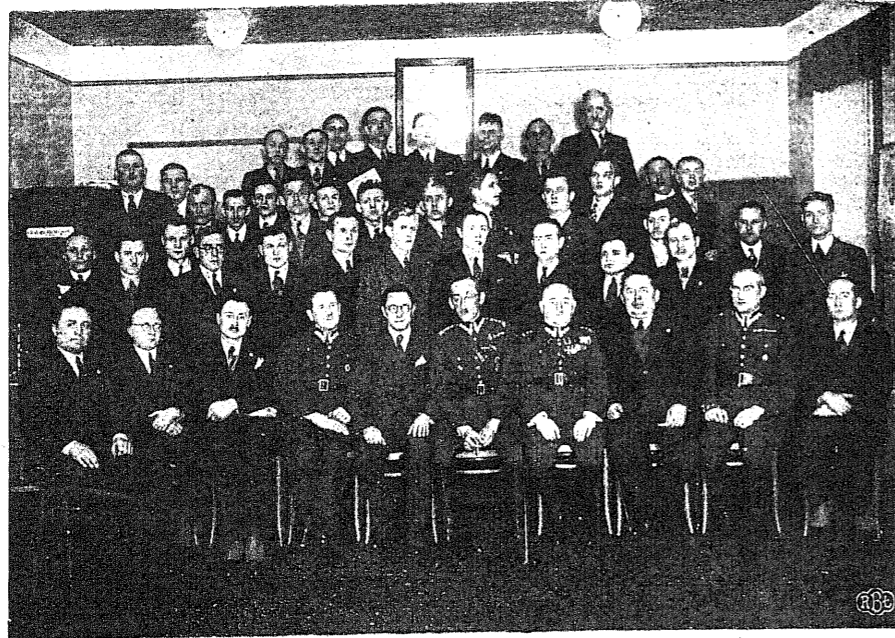
W ostatnich latach medycyna odkryła nową dziedzinę terapii — która z każdym rokiem daje coraz lepsze rezultaty. Chodzi tu nie o mniej ani o więcej — jak przeszczepianie organów lub ich części z człowieka umarłego ludziom żywym.

Jak wykazały szczegółowe badania lekarskie po śmierci człowieka poszczególne części i składniki jego organizmu zachowują jeszcze przez pewien czas swoją siłę żywotną. I tak mózg „żyje“ jeszcze 10 minut po śmierci — mięsień sercowy 20 minut, oczy 30 minut, mięsień ramion i nóg 4 godziny, ciążka krwi 18 godzin, kości 3 dni, a skóra 5 dni.

Szczególnie cenną dla medycyny jest kwestia zachowania żywotności ciałek krwistych 18 godzin po śmierci. Ostatnie doświadczenia, prowadzone w laboratoriach medycznych, pozwoliły na wynalezienie sposobu, dzięki któremu krew z organizmu martwego można przechowywać w stanie żywotnym znacznie dłużej. Wiele szpitali, wykorzystując ten nowy sposób, posiada już obecnie znaczne ilości krwi zapasowej, przeznaczonych do transfuzji, a wyciągniętej z żył zmarłych ludzi. Szerokie możliwości w dziedzinie zachowania żywych przez transfuzję krwi z nieboszczyków lub przeszczepianie ich organów, zawdzięczamy doświadczeniom lekarzy amerykańskich, którzy stwierdzili m. in. także, że nerki i wątroba ludzi zmarłych mogą w pierwszych godzinach po zgonie być przeszczepione ludziom żywym, cierpiącym na schorzenia tych organów.

ILU JEST ŻYDÓW W RUMUNII.

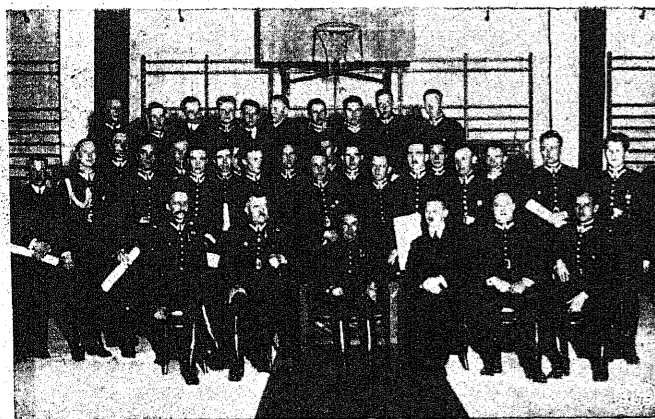
W związku z przycichającym obecnie ruchem antysemitycznym w Rumunii,



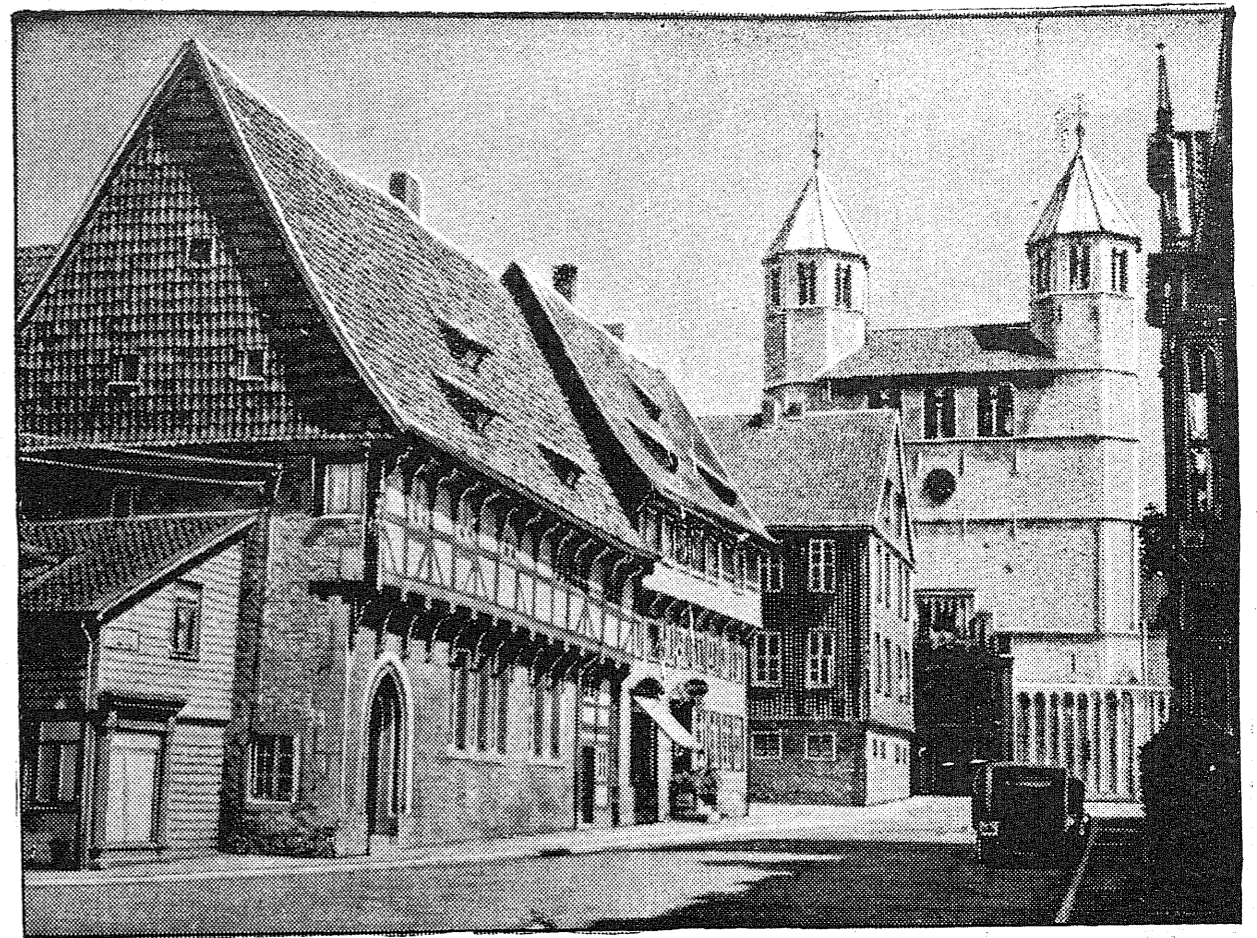
Oddział Łódzki Polskiego Czerwonego Krzyża zorganizował I kurs dla sekcyjnych rat. san., którego zakończenie odbyło się w dniu 11 marca 1938 r. Na zdjęciu siedzą od lewej kier. Kowalczyk, kier. Drużycki, prezes Koła Rez. Kolaż, kpt. dr Sobieszcański, insp. mjr. Wachowicz, plk. dr. Wertheim, plk. dr. Orłowski, inż. Brzozowski, por. Grabowy i dr Wieliczański.

jedno z żydowskich biur statystycznych opracowało szczegółową statystykę szkód, wyrządzonych gospodarce rumuńskiej przez falę antysemityzmu. Według tych obliczeń, wartość zniszczonych warsztatów pracy, zapasów towarów itp. wynosi około 15 milionów lejów. To samo biuro podaje liczbę żydów w Rumunii i ich podział na poszczególne zawody. Na 19 milionów ludności ilość żydów w Rumunii wynosi półtora miliona, z czego 80 proc. żyje w miastach rumuńskich, zwłaszcza na Bukowinie i w Besarabii. Mniejszość żydowska w Rumunii od-

grywa ważną rolę we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i umysłowego. Handel i rzemiosło opanowane jest w 90 proc. przez żydów. Wyszynk, zwłaszcza na wsiach, znajduje się prawie w 100 proc. w rękach żydowskich. Znaczny jest również procent żydów w wolnych zawodach. Na Bukowinie np. z 414 adwokatów — jest 312 żydów, na 44 aptekarzy — 32 żydów, na 45 architektów — 30 żydów. Udział kapitału żydowskiego w rozwoju krajowego przemysłu jest bardzo znaczny, dochodząc do 65 proc.



W hali sportowej Polskiej YMCA w Łodzi odbyły się zawody szermiercze o mistrzostwo armii dla zawodników klasy B. Impreza otrzymała wspaniałe ramy organizacyjne i wypadła pod każdym względem doskonale. Kierownictwo zawodów z dowódcą O. K. gen. Thomme, dyr. YMCA p. A. Trypką i uczestnikami mistrzostw oraz moment wręczenia nagród przez gen. Thomme.



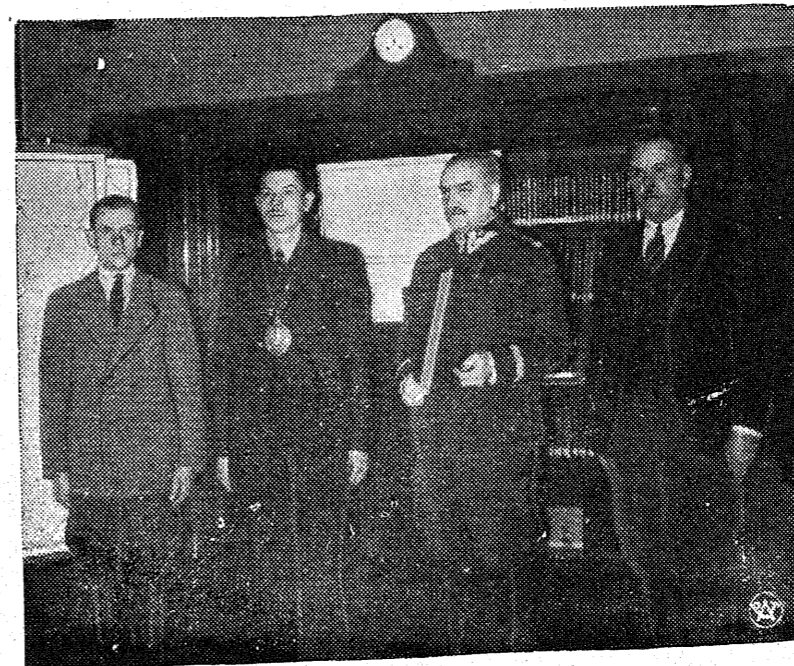
Rynek w starym miasteczku

ZŁOTE KOSZULE.

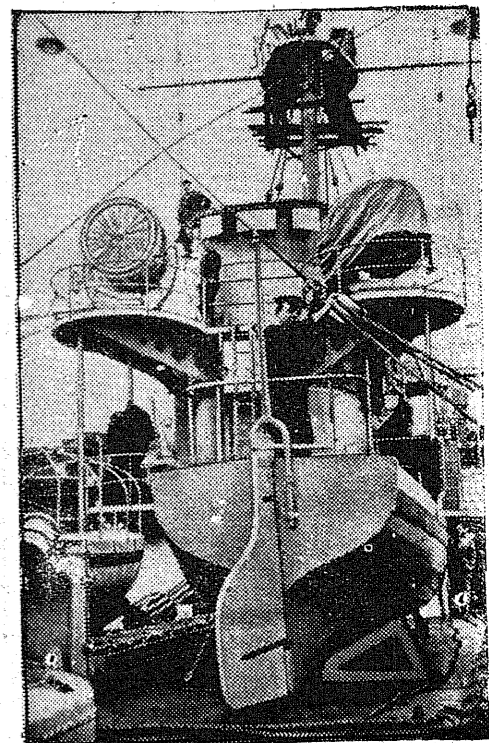
W Meksyku jest wrzenie rewolucyjne. Tym razem wychodzi ono z szeregow „złotych koszul“, to jest faszystów meksykańskich, którzy już w lutym projektowali wywołanie ruchu rewolucyjnego w stolicy kraju i usunięcie obecnego rządu z dyktatorem Cardenasem na czele.

Wiadomości, nadchodzące z Meksyku, mówią o uzbrojeniu 100,000 armii „złotych koszul“ w karabiny niemieckie. Prawdziwość tych wersji zdaje się potwierdzać fakt, że generał N. Rodrigucz, przywódca meksykańskich faszystów w Texas w Stanach Zjednoczonych, opuścił potajemnie swoje miejsce pobytu i udał się w kierunku

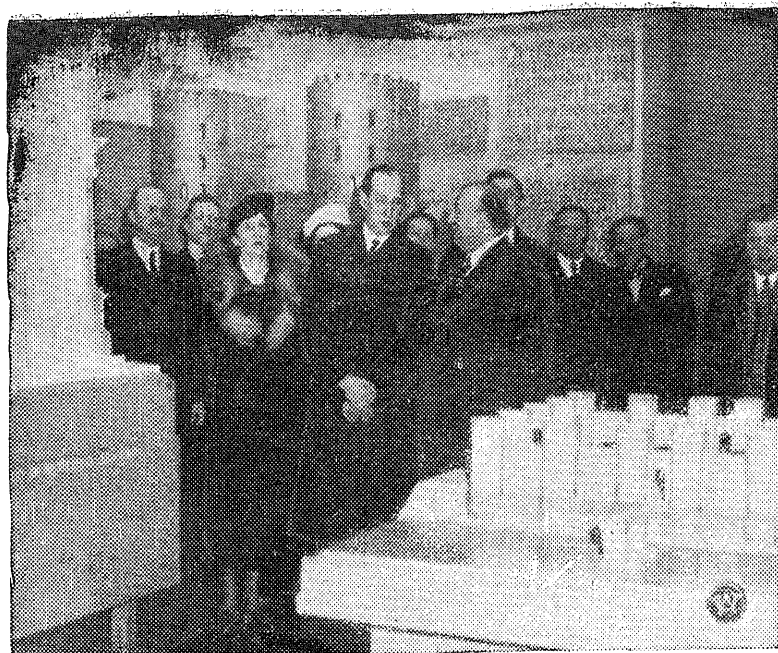
granicy meksykańskiej. Prawie równo cześnie z tą wiadomością zbiegły się informacje o wybuchu zaburzeń w stanie Tamaulipas, stłumionych krwawo przez wojska rządowe.



Delegacja gminy Piski, pow. ostrołęckiego, po wręczeniu panu premierowi gen. Sławoj-Składkowskiemu dyplomu obywatela honorowego gminy.



„Tromp“ najnowszy okręt wojenny marynarki holenderskiej.



Min. Beck z małżonką zwiedza wystawę z epoki cesarza Augusta (augustiańska) w Rzymie.



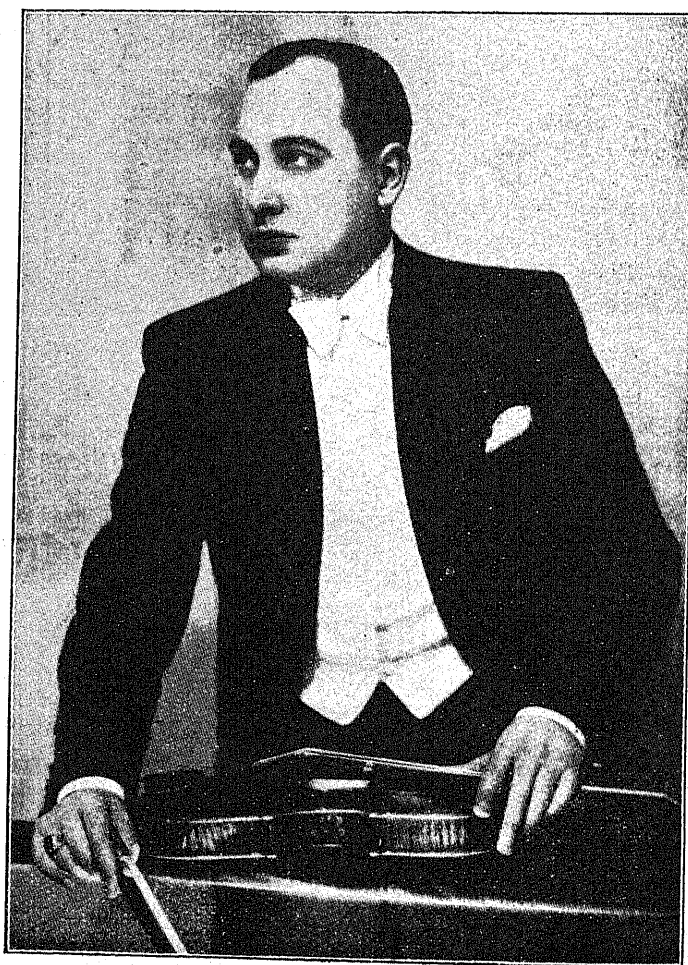
Człowiek, który nie może narzekać na... kryzys.



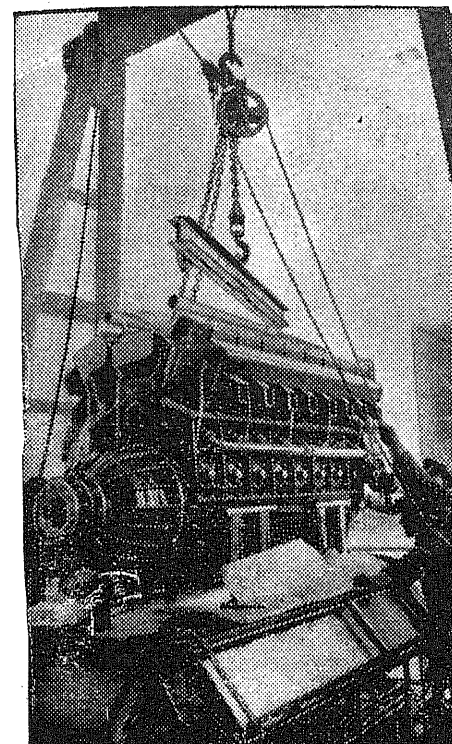
Student Wielhorski i tancerka Józia z filmu pt „Warszawska Cytadela” zrealizowanego w Niemczech przez Tobis-film podług sztuki Zapolskiej „Tamten” (Maria Sazari-na i Werner Hinz).



Hitler na balkonie hotelu „Imperial” w Wiedniu podczas witania go przez tysiączne tłumy rozentuzjasmowanych wiedeń-czyków



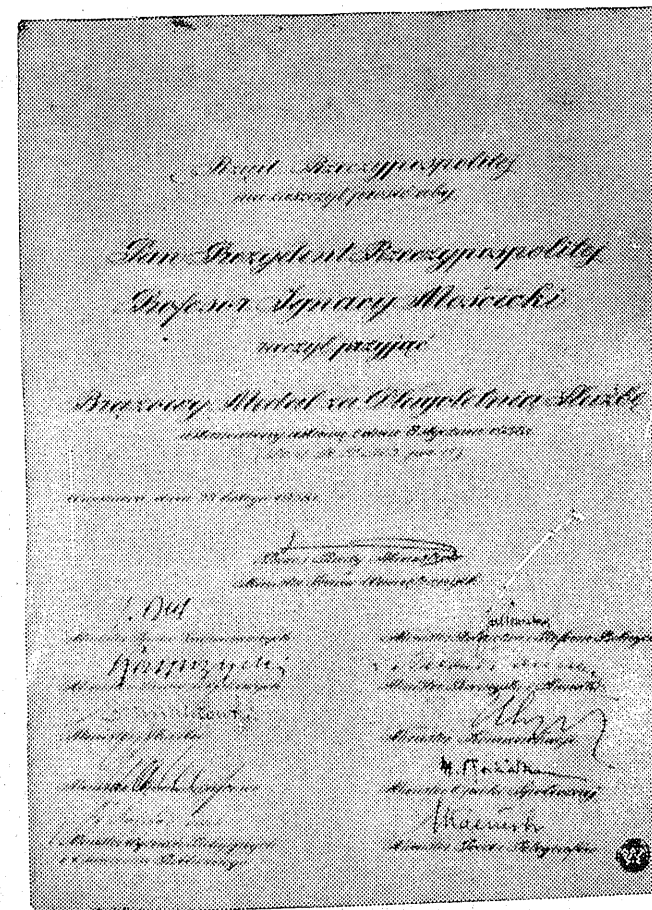
Lon Pindrass —kapelmistrz zespołu orkiestrowego, występującego w jednym z łódzkich lokali. Zespół L. Pindrassa cieszy się dużym powodzeniem u łódzkiej publiczności.



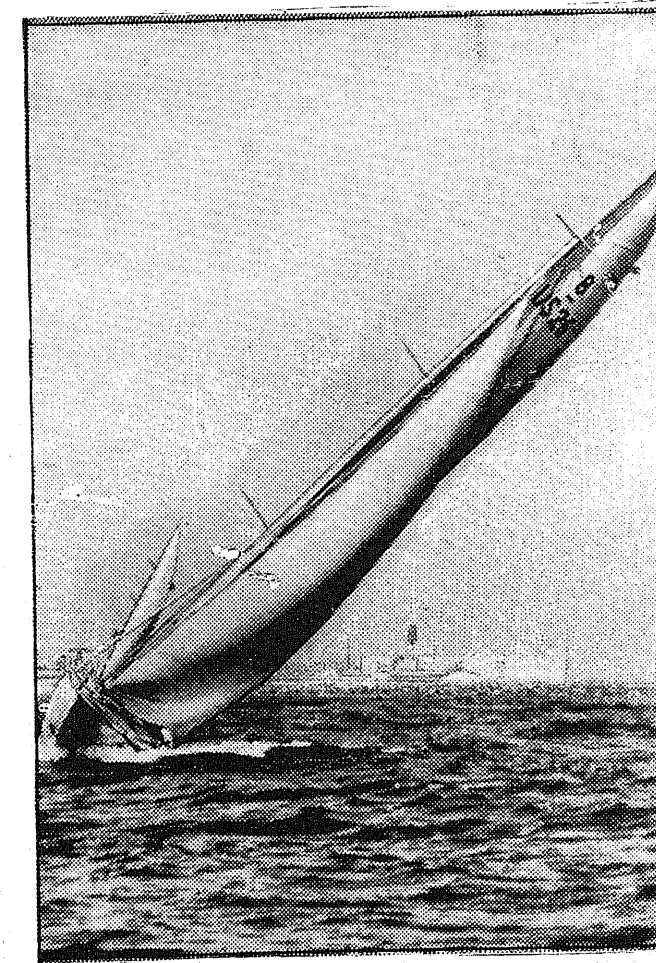
Olbrzymi motor „Mercedes”—który pracuje we wnętrzu „Zeppelinina”.



Prezydent Hoover składa wieniec u stóp sarkofagu Tadeusza Kościuszki— bohatera Polski i Ameryki.



Dyplom dla Prezydenta Rzplitej. Zamieszczamy reprodukcję pergaminowego dyplomu z podpisami wszystkich członków rządu, który został wręczony Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej wraz z brązowym medalem „za długoletnią służbę”, przez pana premiera gen. Sławoja Składkowskiego.



W porcie Los Angeles trenują już zgrabne jachty żaglowe do tradycyjnych regat o nagrodę Pacyfiku.



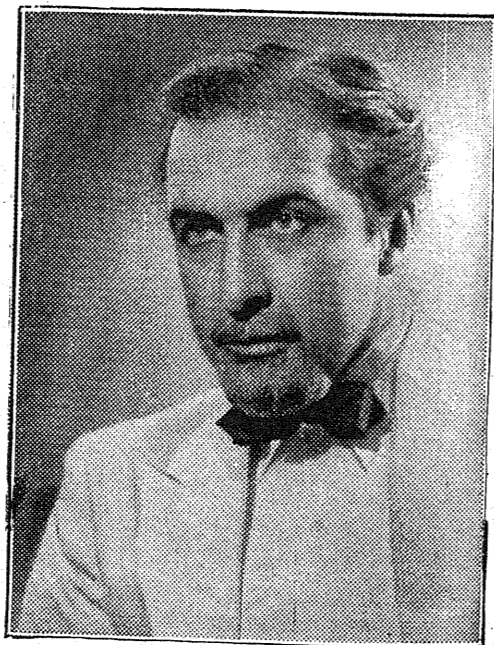
Jubileuszowy film króla reżyserów, Cecil B. de Mille'a. W roli
gł. Franciszka Gaal i Fredric March. Fot. Paramount.



Claudette Colbert i Charles Boyer w paryskiej komedii Deval'a
pt. „Towariszcz”, w reżyserii Anatola Litwaka.
Fot. Warner Bros.



Fragmenty z filmu „Mocni ludzie” z Frances Dee i Joel
Mc Crea w r. gł. Reżyserował: Frank Lloyd. Fot. Paramount.



Ferdinand Marian, partner Zarah Leander
w jej najnowszym filmie pt. „La Habanera”.
Fot. Warszawska K. S. A.

Łódź w ilustracji

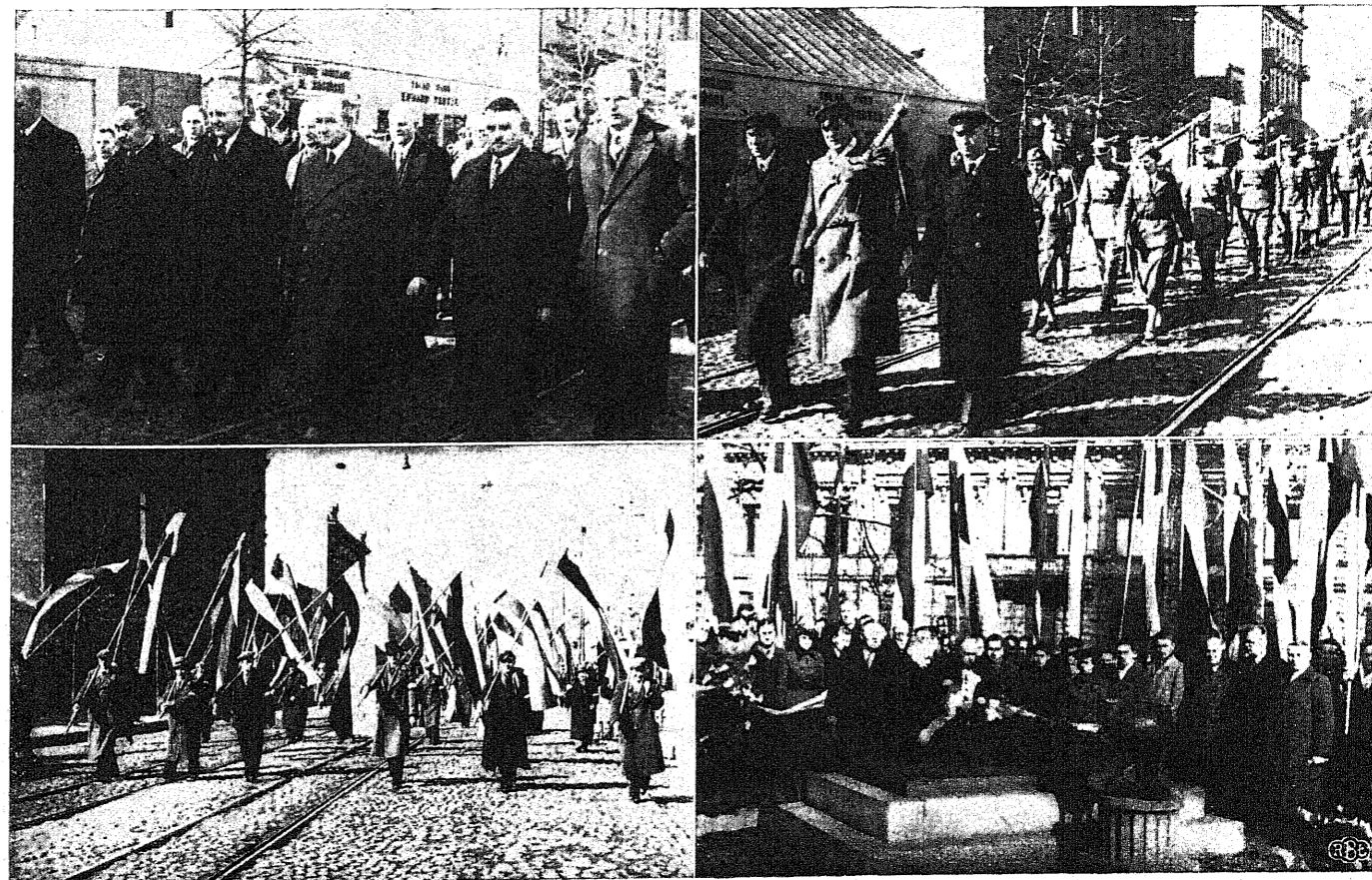
DODATEK NIEDZIELNY DO „KURIERA ŁÓDZKIEGO”.

Rok XIV

Niedziela, dnia 27 marca 1938 roku

Nr. 13

Łódź w hołdzie dwóm Marszałkom.



Dnia 20 b. m. odbyło się w Łodzi w sali Straży Ogniowej przy ul. 11-go Listopada nr. 4 wielkie Zgromadzenie—Akademia z okazji uroczystości ku czci Marszałka Piłsudskiego oraz Wodza Narodu Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. W akademii, zorganizowanej staraniem prezydium okręgu łódzkiego Obozu Zjednoczenia Narodowego, wzięło udział przeszło 3000 osób, które poza salą Straży, zapelnili obszerny plac przed budynkiem Na uroczystość przybyły poszczególne organizacje i związki zawodowe pracownicze i robotnicze ze sztandarami, Federacja Polskich ZOO., organizacje młodzieży oraz olbrzymie rzesze członków OZN. Zainstalowany gigantofon pozwolił zalegającym dziedziniec tłumom wysłuchać przemówień akademii. Akademię zagał przewodniczący łódzkiego okręgu OZN. prezydent m. Łodzi Mikołaj Godlewski, poczem zostały wygłoszone liczne przemówienia następnie uformowano olbrzymi pochód, który z orkiestrą i sztandarami przemaszerał ulicami 11 Listopada i Piotrkowską do Płyty Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieńce. Powyżej cztery fragmenty pochodu.